Nakład 15.800 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 260. Sosnowiec, wtorek 6 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. -- Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Konferencje polsko-litewskie.

Minister Zaleski u Waldemarasa.

KROLEWIEC, 5. 11. (wł.) Dziś o godz. 9 rano p. minister Zaleski udał się do hotelu Centralnego, do Waldemarasa, gdzie odbywa się posiedzenie specjalnej komisji do przedyskutowania spraw spornych. Od wyniku narad tej konferencji zależne są dalsze losy konferencji królewieckiej.

Marszałek Piłsudski honorowym członkiem związku nauczycieli szkół powszechnych.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) Ostatni dzień obrad 4-dniowego zjazdu delegatów polskiego związku nauczycieli szkół powszechnych poświęcony był sprawozdaniom szeregu komisyj. Podczas obrad prezes związku senator Nowak zawiadomił, że delegacja zjazdu wręczyła p. mar. Piłsudskiemu dyplom członka honorowego. Oświadczenie to przyjęto entuzjastycznie. W godzinach popoł. p. prezydent Rzplitej przyjmował na zamku uczestników zjazdu.

Nowy naczelnik wydziału gospodarczego sejmu

inż. Niernsee.

WARSZAWA, 5. 11. P. marszałek sejmu Daszyński zamianował inżyniera Teodora Niernsee naczelnikiem wydziału finansowo-gospodarczego sejmu.

P. Niernsee był przedtem prezydentem miasta Sosnowca.

Pos. Smulikowski przeszedł do grupy Jaworowskiego

WARSZAWA, 5. 11. Za przykładem posła Jaworowskiego i towarzyszy poszedł dziś nowy dotychczasowy członek P. P. S.

Poseł Juljan Smulikowski przedstawiciel 27 okręgu wyborczego Zamość, Biłgoraj, Tomaszów wystąpił z klubu P. P. S., aby zgłosić akces do frakcji rewolucyjnej.

3 osoby znalazły śmierć w płomieniach

15 ciężko poparzonych.

WARSZAWA, 5. 11. W puszczy Różańskiej (pow. kossowski) w uroczystym Niemirowy-Moch zapalił się w nocy drewniany barak, zamieszkały przez robotników i ich rodziny.

Na wszczęty alarm robotnicy rzucili się do ucieczki, tarasując zupełnie wyjście.

Lekki barak płonął z niesłychaną szybkością. W kilka minut runęły przepalone ściany. Straszną śmierć w płomieniach znalazło dwu mężczyzn i kobieta. Około 15 osób jest ciężko poparzonych.

Poszwankowanych przewieziono do szpitala w Różanie.

Etna znów podjęła działalność.

Trzęsienie ziemi. Ludność zachowuje się spokojnie.

RZYM, 5. 11. (wł.) Etna podjęła działalność. Jak się zdaje, utworzył się nowy krater, z którego 4-ma strumieniami wypływa lawa. Najbliższe osiedla są ewakuowane, jednakże niebezpieczeństwo nie zagraża żadnym budynkom. Wczorajszemu wybuchowi towarzyszyło lekkie trzęsienie ziemi. Władze lokalne znajdują się na miejscu. Ludność zachowuje spokój.

Na Mińszczyźnie zamożniejsi włościanie palą spółdzielnie sowieckie.

MOSKWA, 5. 11. — W pow. mińskim włościanie, tak zw. kułaki, spalili doszczętnie wzorowe gospodarstwo kooperatywy sowieckiej Dukory. Jest to najlepsze gospodarstwo kooperatywy bolszewickiej na całym obszarze mińskiem.

Pozatem na całym terenie obwodu mińskiego palą włościanie stodoły i zbiory znanych bolszewików. Komisarz rządowy sowiecki oświadczył, że mnożące się wypadki podpalenia dowodzą, że więksi gosporze, t. zw. kułaki, przechodzą od walki gospodarczej do politycznej, chcąc w ten sposób wstrząsnąć fundamentem systemu sowieckiego i sabotować oddawanie zboża.

Mandat poselski p. Praussowej przypadnie w udziale frakcji rewolucyjnej.

WARSZAWA, 5.11. Mandat poselski p. Praussowej, która demonstracyjnie zrzekła go się na kongresie w Sosnowcu, przypadnie w udziale p. Preissowi z Warszawy należącemu do rady naczelnej dawnej frakcji rewolucyjnej.

70-letnia staruszka cięciem noża zabiła wnuka.

BERLIN, 5.11. 70-letnia Teresa Schiegerf zamordowała swego wnuka cięciem noża, następnie zaś usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się.

Staruszka wyjaśnia swą zbrodnię rozpaczą, wynikłą z konieczności rozstania się z wnukiem, który po jednodniowym urlopie musiał powrócić do zakładu wychowawczego.

26 chłopców rannych w katastrofie samochodowej.

BERLIN, 5. 11. Wczoraj po południu samochód wiozący 26 wychowanków przytułku dla dzieci w Rakowicach przewrócił się w pobliżu Gliwic.

10 chłopców jest ciężko, 16 lżej rannych.

Ohydna zbrodnia dla kilkudziesięciu złotych.

Ofiarą wyrafinowanych zbrodniarzy padł kapral 85 p. p.

WILNO, 5. 11. Ofiarą wyrafinowanej zbrodni padł kapral 85 p. p. z Nowej Wilejki, Michał Andrejew.

Kapral poznał się z Bolesławem Stankiewiczem i Zofją Chmielewską. Para bezczelnych złodziei i oszustów zaciągnęła Andrejewa do knajpy, tam go upiła, nstępnie wyprowadziła na brzeg Wilenki, zrabowała mu gażę i pijanego kaprala zepchnęła z wysokiego brzegu do wody.

Krzyki tonącego zaalarmowały policjantów, którzy pospieszyli kapralowi z pomocą. Z powodu jednak panujących ciemności akcja ratunkowa była bardzo utrudniona.

Policjanci wydobyli z rzeki już tylko zwłoki Andrejewa.

Oboje zbrodniarzy aresztowano i osadzono w więzieniu w Wilnie.

Pociąg rozbił samochód.

Szofer zabity, pasażerka ciężko ranna.

ŁODŹ, 5. 11. Dziś o godzinie 6 rano wydarzył się na przejeździe kolejowym na przedmieściu Łodzi, Chojny, tragiczny w skutkach wypadek kolejowy.

Przed nie zamkniętym szlabanem stał samochód ciężarowy z transportem jaj, czekając na przejazd pociągu towarowego.

Gdy ostatni wagon pociągu minął przejazd, szofer ruszył z miejsca.

W tej chwili nadjechał pociąg osobowy i najechawszy pełną siłą na samochód rozbił go zupełnie i zniszczył cały transport jaj.

Szofer, 18-letni Izrael Ziernicki odniósł ciężkie rany i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala Jadąca z nim Fajga Wajnbergowa, jest ciężko ranna.

Katastrofa pod Kaliszem.

6 wagonów strzaskanych — Tory zatarasowane.

KALISZ, 5. 11. Wczoraj o godz. 11 min. 20 w nocy zdarzyła się katastrofa kolejowa między stacjami Opatówkiem a Kaliszem, która spowodowała przerwanie komunikacji na tej linji, trwające jeszcze dotychczas.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczzn nastąpiło rozczepienie się składu wagonów pociągu towarowego. Skutki tego były fatalne. W chwili bowiem kiedy maszynista zatrzymał pociąg, nastąpiło tak silne zderzenie z rozpędzonemi odczepionemi wagonami, że w jednej chwili 6 wagonów zostało strzaskanych. Zwały węgla i połamane szczątki wagonów zatarasowały oba tory.

Natychmiast wezwano na miejsce katastrofy pociąg ratunkowy, zjechały również specjalne komisje śledcze z Warszawy.

Pociągi pośpieszne na linji Poznań — Warszawa, kierowane są drogą okrężną na Kutno — Strzałków. Zwykły ruch kolejowy odbywa się z przes adaniem

TEATR MIEJSKI - Wtorek 6-go bm.
WIELKI WIECZÓR
EKSPERYMENTALNY
LO-KITTAY
wykona eksperymenty dotąd w Polsce niewidziane
Indyjski fakiryzm. Podróże na jawie dookoła świata!
Program w afiszach. Program w afiszach.
Bilety w księg. Wł. Czechowskiego.
— POCZĄTEK O G. 8.30 WIECZOREM. —

Kardynał Hlond w Rzymie.

RZYM. 5. 11. (wł.) Wczoraj wieczorem po przyjeździe kardynał Hlond witany był owacyjnie przez kolegjum salezjańskie. Po mowach, odegrano hymn polski: »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Uroczystości koronacyjne w Japonji.

TOKIO, 5. 11. (wł.) Czynione są tu przygotowania do uroczystości koronacyjnych. Miasto udekorowane chorągwiami. Wydatki, związane z urządzeniem uroczystości koronacyjnej obliczone są na 5 milj. funtów szter. Władze wydały zarządzenia, celem zapobieżenia ewentualnym zaburzeniom.

Tylko partja chłopska może dać rząd Rumunji

BUKARESZT, 5.11. (wł.) W wywiadzie z przedstawicielem agencji ... Manin oświadczył, że ze względu na popularność partji chłopskiej, której dowodem były niedawno przeprowadzone wybory, wyłącznie ta partja może dać krajowi rząd, który może rozwiązać istniejące trudności finansowe i gospodarcze. Partja ta żąda władzy i bierze na siebie odpowiedzialność za ster rządów.

Zjazd ofiar wojny i ociemniałych inwalidów.

WARSZAWA, 5.11. (wł.) W dniu wczorajszym odbył się walny zjazd członków związku ofiar wojny i ociemniałych inwalidów. Zebranie powzięło uchwałę przystąpienia związku do federacji polskich związków obrońców ojczyzny.

10-lecie klubu urzędników państwowych w Warszawie.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) W dniu wczorajszym klub urzędników państwowych w Warszawie święcił 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z ministrami pp. Czechowiczem i Kühnem na czele. O godz. 20.30 zaszczycił swą obecnością p. prezydent Rzplitej. Po koncercie p. prezydent udał się do salonów klubu, gdzie na miłej pogawędce spędził 2 godziny.

Koniec tygodnia samowystarczalności gospodarczej.

WARSZAWA, 5. 11. (wł.) Wczoraj zakończył się w stolicy tydzień samowystarczalności gospodarczej. O godz. 11-ej w sali miejskiej odbyła się uroczysta akademja. Następnie przyjęto rezolucję zwrócenia się do społeczeństwa z wezwaniem o popieranie rodzimego przemysłu i handlu.

Ambasador Laroche w Poznaniu.

POZNAN, 5. 11. (wł.) Dziś rano przybył do Poznania p. ambasador francuski w Warszawie Laroche z małżonką.

MIÓD
pod gwarancją prawdziwy
6 kg. zł. 20.50 i 3 kg. 12.75
Wielki wybór grzybów prawych
w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Czy rozbrojenie jest przedwczesne?

(Wywiad z belgijskim ministrem obrony narodowej, hr. eeBroqueville).

Czy rozbrojenie jest przedwczesne? Na pytanie to odpowiadam stanowczem: tak. I sądzę, że zupełne rozbrojenie jest nietylko przedwczesne, ale i niemożliwe do wykonania. Dlatego też w mych dalszych wywodach nie będę mówił o zupełnem rozbrojeniu, lecz o rozumnem rozbrojeniu.

Ponieważ Belgja jest państwem niewielkiem i niezbyt bogatem, ponieważ nadto nie myśli i nigdy myśleć nie będzie o wojnie zaczepnej, przeto bardzo bylibyśmy oczywiście radzi, gdyby doszło do powszechnego ograniczenia zbrojeń. Nasza ziemia nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności, a dlatego żywotność naszego narodu i państwa zależna jest w pierwszym rzędzie od naszego przemysłowego eksportu. A że, jak wiadomo, handel międzynarodowy rozwijać się może pomyślnie jedynie w atmosferze pokoju, pragniemy zachowania i utrwalenia pokoju z całego serca. Z drugiej jednak strony, kierując się swemi tradycyjnemi zasadami, nie chcielibyśmy dopuścić do tego by kraj nasz znalazł się w sytuacji gorszej od innych państw.

Osobiście broniłem zawsze dzieła lokarneńskiego, domagając się jednak równocześnie zachowania siły obronnej naszego państwa. Byłem przez czas pewien sekretarzem belgijskiej „ligi dla spraw arbitrażu i pokoju". Podkreślam to dlatego, by udowodmić, że nie jestem militarystą w agresywnem słowa tego znaczeniu. Zdaniem mojem jednak, inicjatywa w kwestjach tak ważnych, jak radykalne rozbrojenie, nie powinna wychodzić od państw mniejszych.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa Belgji, zbyt radykalne ograniczenie zbrojeń byłoby w danej chwili stanowczo przedwczesne. Jak wiadomo, gabinet narodowy, w którym reprezentowane były trzy wielkie stronnictwa polityczne, zmuszony był ustąpić dlatego, że socjaliści domagali się natychmiastowego zaprowadzenia 6-miesięcznej służby wojskowej. W ten sposób zmuszono nas do sformowania rządu koalicyjnego bez socjalistów.

Muszę otwarcie powiedzieć, że nie mógłbym pozostać na stanowisku ministra obrony narodowej, gdyby czas służby wojskowej został radykalnie skrócony, Jesteśmy małem państwem i bronić się musimy na granicach naszego kraju. Nie mamy możności cofania się w głąb państwa, jak Francja, lub Rosja. Dzięki wysiłkom ligi narodów i umowom lokarneńskim, możliwość wybuchu wojny znacznie się zmniejszyła. Niemniej jednak pewne niebezpieczeństwo wojny nadal istnieje, zwłaszcza w Europie wschodniej, która naogół mniej jest stabilizowana, niż zachodnia część kontynentu. Na całym niemal świecie pozostały dotychczas pewne strefy, które mogą stać się z łatwością źródłem zatargów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych. Dlatego też najbardziej nawet pacyfistycznie nastrojone narody czuwać muszą nad swem bezpieczeństwem. Nie mamy prawa wmawiać sobie, że wojna stała się niemożliwością. Nam specjalnie nie wolno zapominać o naszem położeniu geograficznem, o łatwych do zdobycia granicach, o nieznacznej szerokości naszego państwa, które w ciągu kilku dni mogłoby zostać zajęte przez nieprzyjaciela, o ile nie mielibyśmy możności bronienia się na granicach. Nasza ludność rekrutuje się przeważnie z pośród mieszkańców miast i robotników przemysłowych. Dlatego problemu obrony państwa zaniedbywać nam nie wolno. Nie pozwala nam na to troska o naszą przyszłość, o nasz prestyż w oczach pozostałych narodów świata.

Ograniczenie zbrojeń może być przeprowadzone dopiero wtedy, kiedy stworzone zostaną dostateczne rękojmie bezpieczeństwa. Innemi słowy mówiąc, poszczególne narody wtedy powinny przystąpić do ograniczenia swych zbrojeń, kiedy uczucie ogólnego bezpieczeństwa będzie większe niż w chwili obecnej. Jest przytem rzeczą obojętną, czy uczucie to będzie wynikiem lepszej organizacji państwa, czy też zrodzi się ono w następstwie ogólnej poprawy stosunków na forum międzynarodowem. Ponadto polityka rozbrojenia wymaga powszechnego uznania nowych zasad prawa międzynarodowego. Stan idealny nastąpiłby wówczas, kiedy ideja pokoju zrodziłaby się sama z nowej moralności narodów. Stan taki nie jest wprawdzie utopią, ale w każdym razie jest on muzyką bardzo dalekiej jeszcze przyszłości.

W podobnych warunkach obowiązkiem każdego państwa jest czuwanie nad własnem bezpieczeństwem. Obowiązywać to musi przedewszystkiem takie państwa, jak Belgja, które przez całe wieki były widownią wojen i napadów nieprzyjacielskich. Na straży naszych granic stać muszą silne oddziały wojskowe, które dopóty byłyby w stanie stawiać czoło napastnikowi, dopóki nie przybyłaby pomoc.

Tak więc, pomimo najszczerszych chęci w kierunku rozbrojenia, zmuszeni jesteśmy w dalszym ciągu utrzymać dobrze wyćwiczoną armję. A dlatego narazie nie wypowiadamy się ani za skróceniem czasu służby wojskowej do 6 miesięcy, ani za radykalnem ograniczeniem zbrojeń.

Copyright by London General Press and Centropress.

Z czego utrzymują się obywatele w Polsce?

Dane statystyczne wykazują, że w Polsce na 30 miljonów mieszkańców jest czynnych zawodowo (w cyfrach absolutnych) 13.917.060 osób, tem 7.733.247 mężczyzn i 6.183.813 kobiet.

Najwięcej osób zarobkuje między 20 a 29 rokiem życia, bo około 3 i pół miljona, między 14 a 19 rokiem życia — około 3 milj., między 30 a 39 rokiem około 2 i pół miljona. W tem zestawieniu uderza duża liczba pracujących między 14 a 19 rokiem życia. Jeśli dodamy tutaj, że poniżej lat 14, a więc zupełnych dzieci pracuje w Polsce przeszło pół miljona, to przekonamy się, że jedno z pierwszych miejsc pod względem liczebności zajmują dzieci i dorastająca młodzież, zmuszone do zarobkowania.

Zwraca też uwagę liczba ludzi starszych, zmuszonych pracować (60 lat i wyżej); jest ich około 1.200.000!

Twierdzi się o Polsce, że jest krajem rolniczym. Nic właściwie tak o tem nie przekonywa, jak liczby, obrazujące podział zajęć zawodowych wśród ludności w Polsce. Otóż na 14 milj. osób, czynnych zawodowo, przeszło 10 milj. zatrudnionych jest w rolnictwie, hodowli, ohrodnictwie, rybactwie, leśnictwie i łowiectwie. Na drugiem miejscu figuruje kategorja zatrudnionych w handlu towarowym — około 400 000.

Z kolei poważną ilość pracowników obejmuje grupa zatytułowana »górnictwo i przemysł«. W grupie tej na pierwszem miejscu, pod względem ilości zatrudnionych osób, stoi przemysł odzieżowy i galanteryjny — około 333.000 pracowników. Drugie miejsce zajmuje służba domowa, dochodzi ona bowiem do 250 000 osób.

Trzecie miejsce pod względem ilości zatrudnionych osób zajmują koleje żelazne, kolejki i tramwaje miejskie, które dają zajęcie około 175 000 ludziom. Potem dopiero idzie nasz przemysł włókienniczy z przeszło 160.000 pracowników, przemysł sportowy — przeszło 150.000, przemysł drzewny przeszło 115 000 i budowlany około 105 000.

W grupie, objętej nazwą »służba publiczna«, »wolne zawody« i prace pomocnicze przy nich na czoło wybija się administracja państwowa i samorządowa, sądownictwo i adwokatura, razem — około 136 000 osób.

Nauka, literatura, sztuka, teatr, muzyka widowiska i sport dają utrzymanie około 12.000 osób płci obojga; obok dziedziny ubezpieczeń jest to gałąź pracy, z której utrzymuje się niewiele ludzi. Na 14 milj. osób czynnych zawodowo, samodzielnych pracowników jest tylko około 3 500.000; poważna część pracujących to dopomagający w pracy głowie domu członkowie rodziny, których jest przeszło 6 milj., w tem większa część kobiet, bo ogółem przeszło 4 miljony.

Zasługuje na podkreślenie jeszcze jedna rubryka: ludzie, którzy nie potrzebują pracować, którzy czerpią

środki na utrzymanie nie z pracy w ścisłem znaczeniu tego słowa; jest ich tylko około 250.000; maximum ich rekrutuje się z pośród osób, starszych, które przekroczyły już sześćdziesiątkę (około 100.000).

Wyciągając wnioski ze spisu ludności pod względem zatrudnienia, można stwierdzić, że w Polsce pracuje zadużo kobiet i dzieci, na których barkach spoczywa ciężar utrzymania ogniska domowego; pracuje zadużo osób, które skończyły sześćdziesiąt lat i powinny odpoczywać już po latach pracy; wreszcie — przeciętny wiek człowieka pracy w Polsce waha się między 25 a 40 rokiem życia.

W. Pr.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 6 Wtorek

Dziś: Leonarda
Jutro: Nikandra
Wschód słońca 6.43
Zachód „ 3.56

RADJO.

KATOWICE.

Wtorek 6 — listopada.

15.45 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Komunikat harcerski.
17.10 Wykład historji Polski.
17.35 Odczyt pt. „Jak powstaje płyta gramofonowa".
18.— Transmisja z Warszawy.
18.55 Rozmaitości.
16.10 Komunikat rolniczy.
19.20 Transmisja opery „Trubadur" z Poznania.
22.— Transmisja komunikatu lotniczometeor. i PAT z Warszawy.

Ogólna.

(o) Utworzenie stypendjum im. śp. Franciszka Mościckiego. Z inicjatywy s ki akc. »Azot«, chemicznego idstytutu badawczego, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie — wyłonił się komitet utworzenia stypendjum imienia śp. Franciszka Mościckiego, jako wyraz zbiorowego współczucia dla osoby p. prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie zł. 23597.87 komitet przekazał chemicznemu instytutowi badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezamożnego słuchacza wydziału chemicznego politechniki lwowskiej.

(o) 30-lecie założenia tow. rolniczego w Kielcach. W roku bieżącym przypada 30-lecie założenia tow. rolniczego w Kielcach.

Rada wojewódzka, będąc spadkobiercznią zadań i celów tow. rolniczego postanowiła uczcić ten moment obchodem jubileuszowym, który się odbędzie w Kielcach w dniu 19 listopada br.

(o) Nowy dziennik wojewódzki dla województwa kieleckiego. W listopadzie br. zacznie wychodzić »Dziennik Wojewódzki«, który obok »Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej« będzie najważniejszym na obszarze każdego województwa.

W »Dzienniku wojewódzkim« ogłaszane będą: rozporządzenia, obwieszczenia, komunikaty, ogłoszenia wezwania itp., wobec czego wszystkie dzienniki, wydawane przez sejmiki powiatowe zostały zwinięte.

Dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Związek zawodowy polski pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1. w dnia 7 listopada 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłk.

2) w dniu 8 listopada 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenie właściwych władz (magistrat, komisarjat pp., gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostania bez pracy. Nadto wszyscy, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia PUPP w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego, od godziny 14-ej do godziny 17-ej, po zaświadczenia zaś do PUPP w tych samych dniach od godziny 12-ej do godziny 14-ej.

Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1) powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.) 2) stow. robotn. chrześć. w Dąbrowie, ul. Sobieskiego, 3) stow. prac. gwar. hr. Renard w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.), 4) stowarzyszenie pierwsze spożywców w Grodźcu, 5) stowarzyszenie spożywców w Będzinie, 6) spółka spożywcza» Zawiercie« w Zawierciu, 7) robotnicza spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

Ucieczka morderców gajowego Uliniarza

Strzelanina na dworcu w Będzinie.

Jak to już donosiliśmy, we wczorajszym numerze, dzięki energicznej akcji policji, mordercy gajowego Uliniarza zostali wykryci i aresztowani.

W dniu wczorajszym mieli oni być

przywiezieni do więzienia

w Będzinie.

Skutych morderców eskortował policjant

Kiedy o godzinie 7 m. 30 pociąg stanął na dworcu w Będzinie i obaj mordercy wysiedli z pociągu, jakby na umówiony znak

rzucili się do ucieczki

w dwu przeciwnych kierunkach.

Policjant na chwilę zdębiał. Wiedział bowiem, że są skuci, nie mógł więc pojąć, co się stało, w jaki sposób mordercy pozbyli się kajdan.

Po małej jednak chwili policjant zmierzył się do jednego z uciekinierów

padł strzał,

a jednocześnie upadł na ziemię uciekający. Widocznie jednak kula go nie dosięgła, gdyż natychmiast po strzale zerwał się z ziemi i popędził dalej.

Jeszcze trzy kule

posłał za nim posterunkowy, lecz bezskutecznie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mordercy rozkuli się w wagonie; zgóry ułożyli plan ucieczki. Jeden z nich był kaleką

nie miał trzech palców

u lewej ręki, i to mu ułatwiło zdjęcie kajdan.

Za zbiegami rozpoczęto natychmiast pościg.

Więc jak jest ostatecznie.

Zamach, czy nie zamach?

Jeden z naszych czytelników z kop. Mars pisze nam, że istotnie w d. 31 ub. miesiąca jakiś zbrodniarz przygotował zamach na jadącego z pieniędzmi kasjera kop. Mars.

Bandyta skonstruował 3 bomby, z których 2 znajdują się w kopalni. Bomby te, umieszczone w 2 pudełkach, każde długości około pół metra położone były na drodze. Gdyby woźnica nie ominął ich, nastąpiłby niechybnie wybuch, którego skutki byłyby straszne.

Gdy bandyta, ukryty w lesie, zobaczył, że jadący w drugiej bryczce policjant schodzi z niej, by zbadać »pudełka«, natychmiast rzucił się do ucieczki, porzucając trzecie »pudełko«.

Zgubę tę znalazł gajowy i chcąc się przekonać co to jest rzucił pudełko, ale na szczęście zdala od siebie. Nastąpił ogłuszający huk, a ślady, pozostawione po wybuchu, świadczą o sile bomby.

Policjant nie ścigał bandyty, który uciekał w kierunku Preczowa, słusznie rozumując, że w pobliżu mogą być ukryci inni bandyci, którzy wobec braku eskorty, mogliby łatwo dojść do majątku.

Bandytę bombiarza, ubranego elegancko, widziano spacerującego obok drogi na długo przed przejazdem kasjera.

A więc, sądząc z powyższego wnosić należy, że istotnie był zamach, który się jednak nie udał.

Z Sosnowca.

(s) Z życia t-wa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego. W środę, dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu tow. lekarskiego, ul. 3 maja nr. 15 — oficyna lewa — parter — odbędzie się zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) demonstracja chorych, 2) odczyt: »Wskazanie do sztucznego przerwania ciąży«, 3) odczyt: »Wpływ chemicznego niszczenia gałązek tętniczych nerwu współczulnego na czynność gruczołów dokrewnych«.

Wstęp wolny dla wszystkich lekarzy.

(s) Lo-Kitfay w Sosnowcu. Do Sosnowca zjeżdża w najbliższych dniach Lo-Kitfay, którego prasa zagraniczna nazywa najznakomitszym eksperymentatorem świata. Występy p. Lo-Kitaya są wszędzie prawdziwą sensacją dnia.

Telepatję wykonywa p. Lo Kittay w drodze psychicznych procesów, zupełnie bez jakiegokolwiek kontaktu (na odległość), podaje dowolnym osobom z publiczności myśli, nieznanemi przez wiedzę sposobami, przeprowadza cały szereg doświadczeń zupełnie udatnie. Niezmiernie interesujące eksperymenty indyjskiego fakiryzmu stawiają każdego przed nierozwiązalną zagadką.

P. Lo-Kitfay przeprowadza eksperymenty swoje z osobami, mającemi zaufanie całej publiczności, oraz pod ścisłą kontrolą lekarzy. Treść wykonywanych doświadczeń w afiszach. Niewątpliwie wzbudzi i u nas zapowiedziany wieczór eksperymentalny p. Lo-Kittaya zrozumiałe zainteresowanie.

Ciekawy ten wieczór odbędzie się w teatrze miejskim we wtorek 6 listopada o godz. 8.15 wiecz. Bilety u Wł. Czechowskiego.

(s) Wypadek przy pracy. Zatrudniony przy przebudowie restauracji »Zacisze« 17-letni Wacław Kaleta (Lisia 1) uległ złamaniu nogi. Przewieziono go do szpitala na Ee. piankach.

(s) W ręce policji dostał się Ludwik Słota, poszukiwany od dłuższego czasu przez sąd okręgowy w Piotrkowie.

(s) Kradzieże. St. Hławski oskarżył Jerzego Wróblewskiego (Nałutowicza 20), że skradł mu ze sklepu różnych przedmiotów wartości 60 zł.

Władysławowi Cyplińskiemu (Będzińska 13) skradziono dynamo, wartości 700 zł.

Prawda — nieprawda

Do Redakcji »Expresu Zagłębia« w Sosnowcu.

Na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o przepisach prasowych z dnia 10 maja 1928 r. proszę o zamieszczenie następującego sprostowania w związku z artykułem, zamieszczonym w Nr. 258 »Expresu Zagłębia« pt. »Przed wyborami do rad miejskich«.

Nieprawdą jest jakobym przemawiał w stowarzyszeniu kupców polskich za bezpartyjnym blokiem współpracy z rządem.

Prawdą natomiast jest, że odradzałem kupiectwu polskiemu organizacyjne angażowanie się w stronnictwie politycznem, jakim jest B. B. W. R.

Stefan Arnold

Sosnowiec, 5.XI 1928 r.

Z sądu okręgowego.

Wydział karno skarbowy przy sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrzył wczoraj szereg spraw, w których skazani zostali: 39-letnia Czarna Szyc, mieszkanka pow. zawierckiego, za przewożenie 14 i pół kg. sacharynny niemieckiego pochodzenia, na sześćset złotych z zamianą na 2 tygodnie aresztu,

33 letni Stanisław Klamka, mieszkaniec Sosnowca (Moniuszki 3), za przemycenie 1 kg. sacharyny z Niemiec, na dwa tygodnie aresztu i 200 złotych grzywny, 40-letni Jan Maciąg z Rudnika Wielkiego, powiatu zawierckiego, za przemycenie 15 litrów spirytusu denaturowanego na 120 złotych grzywny lub 6 dni aresztu.

49-letni Berek Offman z Siewierza za zezwolenie na picie wódki w swej piwiarni na 60 zł. grzywny lub trzy dni aresztu, oraz za sprzedaż w sklepach papierosów z niemieckiego miału tytuniowego. 55 let nia Aniela Wawrzycka, mieszkanka Sosnowca (Smolna 5), na 48 zł. grzywny z zamianą na dwa dni aresztu i 31-letni Bronisław Galiński (Piłsudskiego 86) na 21 złotych grzywny lub 1 dzień aresztu.

Z Będzina.

(b) O opiekę nad grobami bohaterów. Polskie towarzystwo opieki nad grobami bohaterów, zwróciło się za pośrednictwem województwa do starosty o zorganizowaniu zbiórki w listopadzie b. r. na powyższy cel.

Zorganizowania tej imprezy podjął się zarząd oddziału związku harcerstwa polskiego. Wynik zbiórki podamy później.

(b) Poświęcenie szkoły w Strzyżowicach. W dniu 4 listopada b. r. w Strzyżowicach poświęcona została szkoła 3 klasowa. Nowopoświęcony budynek jest parterowy i zawiera 3 duże sale, w któ-

rych mieścić się będzie 170 dzieci.

Prócz tego budynek zawiera: kancelarję, obszerny korytarz i szatnię. Nad parterem wybudowano facjatki, w których będą 3 mieszkania dla nauczycieli: 1) dwupokojowe z kuchnią, 2) pokój z kuchnią, 3) jednopokojowe.

Koszt budowy wyniósł 63.590 zł. 67 gr., z czego gmina Bobrowniki pokryła 55.590 zł. 67 gr., a na 8.000 zł. zaciągnęła pożyczkę długoterminową.

W uroczystości wziął udział starosta będziński J. Boxa, inspektor szkolny Pawłowicz, prezes rady szkolnej powiatowej Mazur, sekretarz wydziału powiatowego w Będzinie Narbutt, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

(b) **Wiec PPS.** W ub. niedzielę na placu Sobieskiego między godz. 10 i pół a 12 i pół rano odbył się wiec PPS. Wiec odbył się spokojnie; przemawiał poseł Próchnik, krytykując rozłamowców (frakcję rewolucyjną), oraz obecny stosunek rządu do mas pracujących.

(b) **Usiłowanie kradzieży.** Nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży u Gąsiorowskiego Wł., Gzichowska 42.

(b) **Pożar.** Wczoraj w nocy powstał pożar w składzie futer Goldsztajna i Tennenberga, Kołłątaja 14, który większych rozmiarów nie przybrał, dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej.

Pożar powstał wskutek przepalenia się podłogi od piecyka żelaznego. Szkód dotychczas nie obliczono.

(b) **Córka złodziejką.** Niejakka Pabis Marja, zameldowała w policji, że córka jej Helena skradła 70 zł. gotówką. Policja prowadzi śledztwo.

(b) **Za zakłócenie spokoju.** Za zakłócenie spokoju publicznego został pociągnięty do odpowiedzialności, niejaki Swiech Stanisław i jego koledzy.

(b) **Kradzieże.** Grabaczewskiemu Wincentemu, Sielecka 15, skradziono z mieszkania zegarek damski, wartości 18 zł.

Szajn Ince, Sączewska 15, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 110 zł.

Reklama jest dźwignią handlu!

Z Czeladzi.

(c) **Na policyjny dom zdrowia.** Urządzone zawody atletyczne dały około 800 zł. zysku brutto z czego po opłaceniu altetów i orkiestry pozostanie na czysto przeszło 400 złotych. Z pośród atletów największem wzięciem cieszyli się pp. Szczęsny Bronisław, Szopienice, mistrz Polski w walce francuskiej i dźwiganiu ciężarów i p. Wieczorek, atleta amator z Grodźca. Powodzenie duże — nawet brakło miejsc.

(c) **Komisja rejestracyjna** komitetu zjazdu P. O. W., legjonistów i wszystkich tych, którzy brali czynny udział w pracy niepodległościowej 1914—1918 r. Zagłębia Dąbrowskiego w Piaskach kol. kop. Czeladź, podaje do wiadomości mieszkańcom na Piaskach, że komitet urzęduje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczorowych od 7—8 i pół, w lokalu biblioteki macierzy szkolnej na ul. Kościuszki przy kościele.

(c) **Z ogólnego zebrania K. S. „Brynica“** W niedzielę w lokalu własnym, przy ul. Milowickiej odbyło się ogólne zebranie członków K. S. »Brynica«. Celem uzupełnienia zarządu wybrano: p. Żyłkę na skarbnika, pp. Czarnomskiego Z. i Kownackiego J. obydwuch z głosem doradczym, a na kierownika sekcji scenicznej p. Władysława Gutta.

(c) **Z zebrania P. P. S.** W sobotę wieczorem w lokalu T. U. R. odbyło się zebranie członków P. P. S. dzielnicy miejscowej i sympatyków. Na zebraniu przemawiał poseł Włosiński, który zdał sprawozdanie z działalności P. P. S. na terenie sejmu. Po omówieniu sytuacji partyjnej zebranie zakończono.

(c) **Nieproszony gość.** Łysakowski Józef, po wypiciu kilku gorzkich, zaczął dobijać się w nocy do mieszkania Siwińskiej Heleny, ul. Piaski Nr. 7 w niewiadomym celu. Awanturnik potrzaskał drzwi i okna, za co policja pociągnęła go do odpowiedzialności.

(c) **Za handel w czasie zakazanym.** Policja na Piaskach pociągnęła do odpowiedzialności Cupiała Stanisława, Zamostem nr. 2, za handel wódką w dzień świąteczny.

(c) **Za nieporządki w sklepie** policja pociągnęła do odpowiedzialności Fiszbaina Dawida, Borowa 10.

(c) **Za awantury po pijanemu** policja pociągnęła do odpowiedzialności Kowalskiego Stanisława, Milowicka 47, Walczaka Leona, Gawrońce 7, oraz Trzcińskiego Mieczyła, Milowicka 50, za opilstwo.

(c) **Mili braciszkowie.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności braci Czarneckich, ul. Kościuszkowska na Piaskach za obicie Wojciechowskiego Tadeusza, Focha 3.

(c) **Za brak światła w sieni** policja pociągnęła do odpowiedzialności Sztajera, Milowicka 7.

Z Dąbrowy.

(d) **Staraniem narodowej organizacji kobiet** w Klimontowie, został urządzony 3 miesięczny kurs robótek ręcznych, a na zakończenie w dn. 3 i 4 b. m urządzono wystawę.

Ostatnie dni sprzedaży losów Loterji Państwowej w kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23. Tel. 2-24 i 8-14.

Oddział w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14. Tel. 2-77

KUP NASZ LOS!

KUP NASZ LOS	Loterja Państwowa przynosi rokrocznie tysiącom ludzi bogactwo i dobrobyt.
KUP NASZ LOS	Główne wygrane: Złotych 750.000 400.000, 350.000, 150.000 i 100.000
KUP NASZ LOS	Połowa losów wygrywa.
KUP NASZ LOS	Tylko za 33 grosze dziennie możesz już brać udział w grze.
KUP NASZ LOS	Cwiartka Złotych 10.
KUP NASZ LOS	Połówka Złotych 20.
KUP NASZ LOS	Cały Złotych 40.
KUP NASZ LOS	Osiągniesz fortunę i dobrobyt.
KUP NASZ LOS	Kolektura nasza jest najszczęśliwsza
KUP NASZ LOS	Ciągnienia już 15 i 16 b. m.
KUP NASZ LOS	Nie odrzucaj szczęścia.
KUP NASZ LOS	Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy wraz z blankietem P.K.O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Kto zamordował?

5

— Sami członkowie rodziny, domownicy i służba.

— Tak, panie.

Kto miał obowiązek zamykać dom na noc?

— Ja, proszę pna.

Czyś spełnił ten obowiązek wczoraj wieczorem, tak jak zwykle?

Tak.

— Kto dziś otworzył drzwi i okiennice?

— Ja, proszę pana.

— W jakim znalazłeś je stanie?

— W takim, w jakim były wczoraj

— Jakto! nie było ani jednego okna otwartego, ani jednych drzwi odemkniętych, i ani jednego odsuniętego rygla?

— Nie panie.

Gdyby szpilka upadła w tej chwili, można było usłyszeć jej szelest.

Na wszystkich obecnych zaciążyła straszna świadomość, iż morderca nie mógł wyjść, że nie wyszedł z domu przed otwarciem drzwi zrana. Pomimo, iż wiedziałem już o tem, słysząc to teraz powtórnie, doznałem pewnego wzruszenia. Pochyliłem się naprzód, aby się lepiej przyjrzeć twarzy kamerdynera i przekonać się, czy pod wielką pewnością siebie nie usiłuje pokryć zaniedbania swych obowiązków. Lecz na twarzy jego znać było szczerość i prawdę. Wytrzymywał śmiało wszystkie spojrzenia.

— Kiedy po raz ostatni widziałeś p. Leavenworth żywym? — pytał sędzia śledczy.

— Wczoraj wieczorem, przy obiedzie.

— Ktoś z was jednak widział go jeszcze potem?

— Tak, panie, p. Harwel widział go o wpół do jedenastej wieczorem.

— Jaki pokój zajmujesz w tym domu?

— Małą izdebkę w suterenach.

— A gdzie sypiają inni mieszkańcy tego domu?

— Prawie wszyscy na drugiem piętrze. Panie w dużych pokojach od frontu, p. Harwel w niewielkim, od podwórza. Służba żeńska na trzeciem piętrze.

— A więc nikt nie sypiał na tem samem piętrze, co p. Leavenworth?

— Nikt, panie.

— O której poszedłeś się położyć?

— Około jedenastej.

— Czyś słyszał jakie hałasy w domu przedtem lub potem? Czy sobie nie przypominasz?

— Nie, panie.

— Tak, iż odkrycie, jakie uczyniłeś dziś rano, było dla ciebie zupełną niespodzianką?

— Tak panie.

Zawezwany do udzielenia bliższych szczegółów, Tomasz opowiadał, iż zaczęsto przypuszczać, że musiało zajść coś niezwykłego wtedy dopiero, gdy p. Leavenworth nie przyszedł na śniadanie o zwykłej godzinie.

Czekano jeszcze jakiś czas, naradzając się, co zrobić, a gdy p. Leavenworth wciąż jeszcze się nie ukazywał, miss Eleonora zaniepokoiła się żywo i wyszła z sali jadalnej mówiąc, że chce zobaczyć, co się stało. Po chwili wróciła, przerażona okropnie, oznajmiając, iż stukała do drzwi stryja, że go nawet przywoływała, lecz nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Wówczas on, Tomasz i p. Harwell poszli razem na górę i usiłowali otworzyć oboje drzwi od sypialnego pokoju, lecz były zamknięte na klucz z wewnątrz; weszli do biblioteki, gdzie go znaleźli siedzącego przy stole, bez życia.

— A panie?

— Och! one pobiegły za nami i weszły także do biblioteki. Tu miss Eleonora zemdlała.

— A druga, mis Mary, o ile mi się zdaje?

— Nie pamiętam, co się z nią działo. Byłem tak zajęty cuceniem miss Eleonory, że nic nie widziałem po za tem.

— Dobrze. Ile czasu upłynęło, zanim przeniesiono p. Levenworth do pokoju sypialnego?

— Bardzo niewiele. Zaraz potem, jak miss Eleonora odzyskała przytomność, co nastąpiło skoro tylko skropiono ją wodą.

Kto podał myśl przeniesienia zwłok?

— Miss Eleonora. Zaledwie się ocuciła, drżąc na całem ciele, podeszła do zwłok i przyzwawszy mnie i p. Harwell, prosiła nas, abyśmy je złożyli na łóżku i poszli po doktora. Sprowadziliśmy go natychmiast.

— Przepraszam, jedno jeszcze pytanie: Czy miss Eleonora towarzyszyła wam do drugiego pokoju?

—Nie, panie sędzio.

— Cóż robiła?

— Stała przy stole bibljoteki.

— Czem była zajęta?

— Nie widziałem. Odwrócona była do mnie plecami.

— Jak długo tak stała?

— Nie, było już jej, gdyśmy powrócili.

— Nie było jej przy stole?

— Nie, niebyło jej w pokoju.

— Hm! Kiedyż zobaczyliście ją znowu?

c. d. n.

(d) **Odczyt.** Dziś o godz. 7-ej wieczorem w sali »Odeon« w Dąbrowie zostanie wygłoszony przez p. Stefana Piotrowskiego odczyt pt. »W rocznicę niepodległości«.

(d) **Zebranie B. B. w Dąbrowie.** W ubiegłą niedzielę w sali kina »Odeon« odbyło się zebranie przedwyborcze B. B.

Zebranie zagaił prof. Lewicki. Przemawiali p. p. dr. Marczyński, Kicki, i dyrektor Kaczkowski. Tematem przemówień była sprawa wyborów do rady miejskiej oraz charakterystyka gospodarki miejskiej obecnej rady.

(d) **Razem starzy przyjaciele!** W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie przedwyborcze. Przewodniczył p. Weber. Dłuższy referat przedwyborczy wygłosił p. Weber, który pod koniec oświadczył, że stowaszyszenie robotników chrześćjańskich przystąpiło do wspólnej listy z endecją.

(d) **Ze sportu.** Zapowiedziane zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami R. K. G. S. »Zagłębie« i 06 Mysłowice z powodu deszczu nie odbyły się. Natomiast rezerwa Zagłębie rozegrała mecz z R. K. S. »Sielec« w Sosnowcu z wynikiem 3:2 na korzyść »Sielca«.

(d) **W sprawie strajku w hucie Paulina w Zagórzu.** W niedzielę w sali »Ogniska« w Dąbrowie odbyło się zebranie »polskiej pracy« filji huty Paulina w Zagórzu.

Celem zebrania były obrady nad sposobem ostatecznego zlikwidowania strajku w hucie Paulina. W dłuższem swem przemówieniu prezes »polskiej pracy« inż. Dzierżanowski oświadczył zebranym, że związek »polska praca« poczynił już odpowiednie kroki, celem ostatecznego załatwienia sporu między robotnikami huty Paulina, a towarzystwem sosnowieckiem, lecz na warunki jakie stawia związek towarzystwo nie chce się w żaden sposób zgodzić. Wobec czego postanowiono chwycić się jeszcze jednego środka, a mianowicie: wysłać pismo do ministrów: pracy i opieki społecznej i handlu i przemysłu o jaknajszybszą interwencję w tej sprawie. Niezależnie od pism, celem przyspieszenia tej sprawy, wysłano w dniu wczorajszym telegramy do wyżej wspomnianych osób. W razie przychylnej odpowiedzi ze strony p. p. ministrów, robotnicy huty Paulina postanowili przystąpić do pracy.

(d) **Nieproszony gość.** Na wesele odbywające się u Wypycha (Legjonów 24), przyszedł znany na terenie Dąbrowy niejaki Kola Smirnow, zamieszkały przy ulicy Okrzei nr. 52 i oświadczył, że chce się zabawić. Kiedy goście stanowczo się temu sprzeciwili, Smirnow pobił kilku uczestników zabawy. Awanturnikiem zaopiekowała się policja.

(d) **Przywłaszczenie psa.** Onegdaj do komisarjatu zgłosił się niejaki Bogdan Babiński, zamieszkały przy ulicy 3 maja 21 i zameldował że Franciszek Kaczmarczyk (Kościuszki 3) przywłaszczył sobie jego psa (dobermana).

Z Zawiercia.

(z) **Uroczyste poświęcenie sierocińca sejmiku zawierckiego.** D. 11 listopada b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie sierocińca sejmiku zawierckiego w Krzemiendzie. O godz. 11.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Porębie. Po sumie wyruszy pochód do sierocińca na poświęcenie. O godz. 2 po poł. w lokalu kasyna urzędniczego t-wa »Poręba« odbędzie się przyjęcie.

(z) **O samowystarczalność gospodarczą.** Odbyło się w magistracie zebranie, mające na celu zorganizowanie w Zawierciu ligi samowystarczalności gospodarczej. Po zagajeniu zebrania przez prezydenta Klepę, zebrani postanowili utworzyć w Zawierciu oddział ligi samowystarczalności. Do zarządu powołani zostali: przewodniczący prez. Klepa, zastępca: dr. Pasierbiński, członkowie: Piaskowski, Margulies i Sobelman.

W niedzielę o godz. 6 po południu odbył się w domu ludowym odczyt prezydenta Klepy na temat: »Popierajmy wytwórczość krajową«.

Odczytu wysłuchało liczne grono słuchaczów, solidaryzując się z wywodami prelegenta.

(z) **Echa wniosku o rekwizycji mieszkań.** Swego czasu na posiedzeniu rady miejskiej pps. zgłosiła wniosek o rekwizycji wolnych mieszkań w mieście. Uchwała rady przesłana została do zatwierdzenia do urzędu wojewódzkiego. Obecnie urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, iż sprawa ta musi ulec zawieszeniu do czasu wydania opinji przez ministerjum sprawiedliwości.

(z) **Na inwalidów pracy.** Magistrat otrzymał z województwa 1140 złotych na zapomogi dla inwalidów pracy w mieście. Korzystających z tych zasiłków inwalidów pracy znajduje się w Zawierciu 84 osoby.

Na wesele nie chodź z nożem.

Za niewłaściwe użycie noża półtora roku ula.

Mieszkaniec wsi Łobzów, powiatu olkuskiego Jan Paulewicz, wyprawiał w dniu 14 lutego b. r. swej siostrze wesele. Gwarno i rojno było w izbach. Tańczono ochoczo przy muzyce, nie obeszło się jednak bez zajścia.

W pewnej chwili, kiedy goście mieli już w czubkach, wynikła sprzeczka między 22-letnim Djonizym Osuchem a jego rówieśnikiem Stanisławem Skoczniem o to, kto będzie pierwszy tańczył. Po wymianie kilku ostrych słów, Osuch błyskawicznym ruchem pchnął Skocznia nozem w organa płciowe. Skoczeń w szalonym bólu wybiegł na ulicę z mieszkania i udał się do lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy. Goście weselni przemocą odstawili nożowca do posterunku, oddając go w ręce policji. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Osucha na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Schwytał lecącą z 3 piętra samobójczynię.

Niezwykła odwaga ślązaka.

Wczoraj w Roździeniu rozegrał się epilog tragedji rodzinnej. Agnieszka Neuman, zamieszkała przy ul. marsz. Piłsudskiego nr. 23, po burzliwej scenie z mężem, targnęła się na własne życie, rzucając się przez okno z trzeciego piętra.

W chwili krytycznej przechodził ulicą p. Alfred Bryłka, który pośpieszył desperatce z pomocą.

Usiłowania jego na szczęście nie poszły na marne, bowiem udało mu się podchwycić spadającą Neumanową, którą w ten sposób uratował od niechybnej śmierci.

Neumanowa złamała obojczyk i doznała lekkiego okaleczenia lewej nogi.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwej miejscowy lekarz dr. Kołodziej.

Jeśliś pijany, to idź spać.

Pijak-nożowiec posiedzi rok w więzieniu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrzył sprawę 25-letniego Stanisława Wypchała, mieszkańca wsi Glanów, powiatu olkuskiego, oskarżonego o zadanie bardzo ciężkich ran nożem sąsiadowi Świdzie. W niedzielę 15 stycznia b. r. wieczorem, Wypchał, i d ą c wraz ze swymi kolegami w stanie podchmielonym, zaczepił na drodze Bogu ducha winnego Świdę i począł go potrącać. Świda, widząc pijanego, nie reagował na zaczepki. Rozdrażniło to pijaków, rzucili więc się na niego i poczęli go bić. Pobity do nieprzytomności i z rozciętą nożem twarzą, legł Świda w kałuży krwi. Skutkiem rany twarzy doznał ograniczenia funkcji jamy ustnej. Jak wykazało śledztwo, ranę ową zadał Świdzie nożem Wypchał. Na rozprawie Wypchał przyznał się do winy, broniąc się tem, iż był pijanym. Sąd skazał go na rok więzienia i zasądził od niego na rzecz Świdy 621 złotych tytułem odszkodowania.

Tajemnicza tragedja życiowa.

Usiłował zamordować żonę, powiesić własne dziecko i popełnić samobójstwo. — Dotychczasowe śledztwo sprawy tej należycie nie wyjaśniło.

Niejaki Konrad Korczyna, zamieszkały przy ul. Marcinkowskiego nr. 14 w Katowicach, usiłował, na razie z niewyjaśnionych przyczyn, zamordować swoją żonę Monikę, której zadał nożem jedną ranę w głowę, a dwie — w plecy.

Pozostawiwszy ranną żonę w domu, Korczyna zabrał dwuletnią córkę Ernę i udał się z nią na Mrówczą Górkę pod Janowem. Tam powiesił dziecko na drzewie, poczem usiłował popełnić samobójstwo, również przez powieszenie się na sąsiedniem drzewie.

Przechodząca publiczność przeszkodziła mu jednak w jego zamiarach, a posterunkowy policji z Janowa przytrzymał Korczynę i uratował od śmierci powieszone dziecko, które odstawiono do komisarjatu policji w Janowie. Monika Korczynowa znajduje się w domu pod opieką lekarską. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo, celem wyświetlenia tego tragicznego, a zarazem ohydnego czynu. Dotychczasowe dochodzenia sprawy tej należycie nie wyświetliły: niewiadomo, jakie powody w danym wypadku odgrywają decydującą rolę.

Dalsze szczegóły tej smutnej historji podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Zbrodnia czy defraudacja?

Tajemnicze zniknięcie listonosza z 8000 złotych.

Władze śledcze zajmują się obecnie rozwiązaniem zagadki niespodziewanego zniknięcia listonosza Czesława Kryńskiego z urzędu pocztowego w Rembertowie.

Onegdaj rano Kryński wychodząc z poczty, otrzymał do rozniesienia 4000 złotych gotówką, oraz 44 weksle na 4000 złotych do zainkasowania. Od tej pory wszelki ślad po listonoszu zaginął.

Dochodzenie w tej sprawie wszczęto dopiero wczoraj na skutek zameldowania naczelnika urzędu, który nie otrzymawszy od K. raportu z wykonania powierzonych mu czynności, zameldował o tem policji.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie w dwuch kierunkach: 1) celem ustalenia, czy listonosz nie padł ofiarą zbrodni, gdyż złodzie, dowiedziawszy się o posiadaniu przez niego znacznej sumy pieniędzy, mogli go wciągnąć w zasadzkę i obrabować; 2) celem ustalenia czy Kryński wskutek namowy nie przywłaszczł sobie publicznych pieniędzy

Rozwiązania zagadki należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Bandyta w kominie

Powędrował do kozy czarny jak djabeł.

Na przedmieściu Siedlce w Warszawie wznosi się samotna chałupa, kryta słomą, należąca do Jana Konchołka.

Nocy ubiegłej dostali się do chałupy przez strzechę dwaj złodzieje Konchołek usłyszał szmery, wyszedł do sieni i stanął oko w oko z bandytami...

Nie zdążył nawet krzyknąć, gdy dostał pałką w głowę. Zamroczyło go potężnie.

— Kładźno się do łóżka — odezwał się jeden z napastników. Chłop nie chciał. Dostał więc drugi raz po głowie i widząc, że napastnicy nie żartują — legł jak trusia pod pierzyną.

W tym momencie wstała jego baba. Podniosła krzyk. Bandyci i ją uspokoili przy pomcy pałki.

Gdy oboje Konchołkowie leżeli już pod pierżyną, jeden z opryszków stanął na straży, drugi wziął się do przetrząsania mieszkania.

Bandyci nie zauważyli, że Konchołek zsunął się z łóżka, dopełznął do piwnicy i okienkiem wydostał się na dwór. Tak, jak stał w koszuli, pogalopował do policji.

W pewnym momencie bandyta stojący na straży ujrzał mundury. Wrzasnął wielkiem głosem: — Policja! Skoczył do piwnicy i uciekł przez to tamo okienko, którem poprzednio wyszedł Knochołek.

Drugi opryszek zginął. Nie można go było znaleźć. Dopiero gdy rano Konchołkowa rozpaliła ogień zaczął ktoś kaszlać i kichać w dusznym kominie.

Był to właśnie bandyta, który tak tajemniczo zniknął. Wyciągnięto go z komina i usmarowanego sadzami odprowadzono na posterunek policji.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5.11.

Warszawa dol. 8.88¼—8.88
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.24½
Paryż 34.83¼
Wiedeń 125.37
Praga 26.42
Włochy 46.70
Belgja 123.94
Szwajcarja 171.56½
Stokholm 238.35
Dol. War. pr. obr. 8.88¼
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103.50—102.50-103.25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 119.25—118,50—118.75

Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 5.11.

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 176.50—176.—
Bank spół. zarobk. 80,—
Sole potas. 24.—
Spiess 205.—
El. Dąbrowa 88.00
Cukier 65.75—66.—
Węgiel 67.00—99.—
Nobel 26.00
Lilpop 37.—
Modrzejów 35.—
Ostrowiecki serja A 111.—I 111.—
Parowozy 30.50
Starachowice 43.50—43.—
Zieleniewski 150.00—149.—
Borkowski 15.50
Syndykat 10.—
Haberbusz 209,00

Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 5.11.

Zyto 34.40—34.90
Pszenica 42.00—43.—
Jączmień przemiał. 34.00—35.00
Jęczmień browar. 35.00—37.50.
Owies 33.50—34.50
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 27.00—28,—
Mąka żytnia 70% 47.50
Mąka pszenna 65,% 61.50—65.50
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 61.00—66.—
Groch polny 47.00—50.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.70—6.00
Ziemniaki jadalne 7.50—7.60
Słoma pras. 5.20—5.50
Siano luźne 13.50—15·—

Usposobienie słabe.

Jaki siew, taki plon!



W jesieni sprząta wieśniak swoje płody rolne! O ile swoją rolę dobrze zasiał, cieszy się obfitym plonem. Ale zależne jest to od uprawy, zasiewu i przygotowania do żniw. Również kupiec, który plon zbierać zamierza, musi działać przy pomocy

REKLAMY OGŁOSZENIOWEJ

W „EXPRESIE ZAGŁĘBIA"

Największe w Zagłębiu — Największe w Zagłębiu

SKŁADY FUTER

L. Goldsztein i N. Tenenberg

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro, Telefon Nr. 140.
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.), Telefon Nr. 344.

POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWAJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

Urzędnikom ulga w spłacie. — Urzędnikom ulga w spłacie

PRAGNIECIE WYLECZYC SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY?



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wnet postępuje. PROPONUJĘ uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA. Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.



AUGUST MARZKE — Berlin. Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5 — Oddział 126.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" wywiera skutek. Pamiętajcie o tem!

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Bruksejl. Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Sprzedam plac, centrum Będzina, za gotówkę. Wiadomość Będzin, Kościuszki 20 I p., tel. 1 50.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Do sprzedania sklep. Rysia nr. 2, Pogoń.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 6 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 30, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 3, obrabiaczy na butelki 2, murarzy wykwalifikowanych 4, furman 1, bufetowa wykwalifikowana 1, kobiet do cegielni 6, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 24 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 48 osób.

Potrzebny monter samodzielny do instalacji elektrycznej. Reiman Berkowicz, Będzin, Małachowskiego 1, tel. 6-28.

Przyjmę posadę jako mamka. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

LOKALE.

Pokój z kuchnią z meblami odstąpię. Wiadomość w „Expresie Zagłebia".

Dwa pokoje z umeblowaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość 1 Maja 14, Biuro Próśb.

Zgubione dokumenty.

Kubiczek Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Przepiorkowskich Saturnin zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Mortimer".

Koralczykowi Ignacemu skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz świadectwa szoferskie wydane przez szkołę wojenną Tyfliską.

Krzeczek Piotr zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Katarzyna.

Jan Małagowski zgubił wyciąg z ksiąg ludności i gm. Przyrów.



Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że nadeszły na sezon zimowy ŚNIEGOWCE, KALOSZE DAMSKIE i DZIECINNE które posiadam na składzie po cenach fabrycznych.

MATKO

nie lekceważ zdrowia swego dziecka

pielęgnuj je tylko

pudrem i mydłem Bebe Szofmana

CHORZY

którzy stracili nadzieję do wyleczenia, niech spróbują jeszcze raz leczeniem się moją metodą prądem faracetycznym i ziołami których już setki ludzi — się wyleczyło. — Listy podziękowań leżą w mej poczekalni do — do przeglądania. —

Tomasz Santura

mistrz magn. i teosol.

Mysłowice, Plaskowa 48.

Godziny przyjęć: dziennie od 8-1 przdpoł od 2-6 popoł.
W niedzielę i święta: od 8-1 przedp.

Josek Prejzerowicz zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin.

Skradziono dokumenty wojskowe na imię Wolfa Lamusa, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

Rola Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Koszelew", wyciąg z ksiąg ludności, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Zaginął dowód osobisty kolejowy na imię Franciszki Banasik wyd. przez dyr. warszawską. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagiebia".

Jan Małagowski zgubił kartę PUPP., wyciąg z ksiąg ludności, gm. Przyrów i kartę redukcyjną z huty Milowice.

RÓŻNE.

Dnia 4 bm. zaginął weksel na 130 zł. płatny 1 listopada rb. z wystawienia Juljanny i Adama Klekota, Piaski, ul. Focha 13, który niniejszem unieważnia się.

Przybłąkał się pies do odebrania w ciągu trzech dni za zwrotem kosztów. Wiadomość w redakcji.

Za długi żony Bronisławy Czyż z Macugów nie odpowiadam. Mieczysław Czyż, Sosnowiec, Pawia 1.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94